

Warszawa, dnia 9 lutego 2017 r.

Sygn. akt VI Ka 1215/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Maciej Schulz

protokolant: protokolant sądowy Monika Oleksy

przy udziale prokuratora Anety Ostromeckiej

po rozpoznaniu dnia 2 lutego 2017 r. w Warszawie

sprawy W. W. (1) ur. (...) w Z. syna A. i M.

oskarżonego o przestępstwo z art. 191 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Otwocku

z dnia 29 kwietnia 2016 r. sygn. akt II K 253/11

utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok; zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. C. kwotę 516,60 zł obejmującą wynagrodzenie za obronę z urzędu oskarżonego w instancji odwoławczej oraz podatek VAT; zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. R. S. kwotę 516,60 zł obejmującą wynagrodzenie za pomoc prawną z urzędu udzieloną oskarżycielce posiłkowej w instancji odwoławczej oraz podatek VAT; zasądza od oskarżonego W. W. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 60 zł tytułem opłaty za II instancję oraz pozostałe koszty sądowe w postępowaniu odwoławczym.

VI Ka 1215/16

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Otwocku wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2016 roku, II K 253/11 orzekł:

I. w ramach zarzucanego czynu uznał oskarżonego W. W. (1) za winnego tego, że w dniu 28 sierpnia 2010 roku w O. województwa (...) w domu przy ulicy (...) w O. stosował wobec A. W. przemoc fizyczną polegającą na szarpaniu pokrzywdzonej rękoma, ciągnięciu po schodach i wypchnięciu z domu posesji w celu zmuszenia jej do określonego zachowania w postaci uniemożliwienia A. W. zamieszkiwania w domu przy ulicy (...) w O., co stanowi czyn z art. 191 § 1 k.k. i za ten czyn skazał oskarżonego, na podstawie art. 191 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k., art. 70 § 1 pkt 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. zawiesił oskarżonemu W. W. (1) wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres próby 2 lat;

III. na podstawie art. 46 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego W. W. (1) na rzecz pokrzywdzonej A. W. kwotę 1000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;

IV. na podstawie art. 73 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. oddał oskarżonego W. W. (1) w okresie próby pod dozór kuratora;

V. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. R. S. kwotę 1092 zł tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą pomoc prawną świadczoną na rzecz oskarżycielki posiłkowej A. W. z urzędu plus podatek VAT;

VI. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. C. kwotę 1260 zł tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą pomoc prawną świadczoną na rzecz oskarżonego W. W. (1) z urzędu plus podatek VAT;

VII. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa opłatę w kwocie 60 zł, w pozostałym zakresie zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych, wydatki przejmując na rachunek Skarbu Państwa.

Od powyższego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego. Obrońca podniósł zarzuty obrazy prawa procesowego w odniesieniu do oceny zeznań świadka J. K., zeznań pokrzywdzonej A. W. i wyjaśnień oskarżonego. Obrońca wyraził zastrzeżenia co do wiarygodności nagrania dźwiękowego, dostarczonego przez pokrzywdzoną, wskazując na brak zasięgnięcia wiedzy specjalistycznej w kierunku potwierdzenia autentyczności nagrania, które stanowiło dowodów dla rekonstrukcji stanu faktycznego. W konsekwencji, w ocenie obrońcy, doszło do błędów w ustaleniach faktycznych. W konkluzji obrońca wniósł o uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wniesiona apelacja ma charakter polemiczny i nie zasługiwała na uwzględnienie. Zarzuty i argumentacja przedstawiona na ich poparcie sprowadzają się z zasadzie do kwestionowania oceny dowodów dokonanej przez Sąd Rejonowy i poczynionych w ich oparciu ustaleń. Okoliczność, że skarżący nie zgadza się z dokonaną przez Sąd Rejonowy oceną wiarygodności dowodów, nie wskazuje na obrazę prawa procesowego tj. art. 7 k.p.k. Nie doszło do naruszenia wspomnianej zasady swobodnej oceny dowodów, a uzasadnienie dokonanej oceny zeznań świadków było wnikliwe i przedstawiało tok rozumowania Sądu, umożliwiając tym samym pełną kontrolę instancyjną zapadłego rozstrzygnięcia. Sąd Rejonowy nie uchybił obowiązkowi wykazania w oparciu o jakie dowody poczynił ustalenia faktyczne ani też czemu poszczególnym dowodom dał wiarę, a pozostałym odmówił. Prowadząc rozważania w tym zakresie pod uwagę wziął poszczególne fragmenty depozycji świadków, a także oskarżonego, co znajduje odzwierciedlenie w pisemnych motywach. Fakt, poczynienia ustaleń faktycznych w oparciu o zeznania świadków opisujące postępowanie oskarżonego w niekorzystnym dla niego świetle, nie oznacza, iż sąd dopuścił się naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów. Nie można się zgodzić z poglądem obrońcy, że Sąd Rejonowy niezasadnie odmówił dania wiary wyjaśnieniom oskarżonego, który zaprzeczał, aby używał przemocy fizycznej wobec pokrzywdzonej i zaakceptował w pełni jego wersję, w której potwierdził wyłącznie istnienie konfliktu i wzajemne kierowanie obelg, które jak wskazywał zasadniczo wynikały z postępowania samej pokrzywdzonej. Sąd Okręgowy podziela w tym zakresie zapatrywania Sądu Rejonowego, że oskarżony starał się umniejszyć swoją winę. Co więcej, usiłował on obarczyć pokrzywdzoną odpowiedzialnością za istniejący spór, wskazując, iż to ona prowokowała konfliktowe sytuacje i liczne kłótnie.

W odniesieniu do zeznań pokrzywdzonej, Sąd Rejonowy miał na uwadze opinię sądowo- psychiatryczną, której wnioski podnosi obrońca w apelacji, usiłując podważyć wiarygodność A. W.. Znalazło to wyraz w nadaniu waloru wiarygodności jedynie tej części jej zeznań jaka znalazła potwierdzenie w innych dowodach zebranych w sprawie. W tym miejscu zauważyć należy, iż Sąd Rejonowy dokonał modyfikacji opisu czynu i ograniczył datę czynu bezprawnego do dnia 28 sierpnia 2010 roku z uwagi na zgromadzony w sprawie materiał dowodowy i brak znamion czynu z art. 191 § 1 k.k. w pozostałych opisywanych kłótniach stron z okresu wskazanego w zarzucie.

Analiza zeznań świadka J. K. głównie dotyczyła opisanych przez nią wydarzeń we wskazanym wyżej dniu. Potwierdziła ona, iż w danym dniu pojawiła się jej matka w domu i zamknęła się w pokoju. Obrońca kładąc nacisk na fragment jej zeznań, w którym mówiła, iż wołanie o pomoc pochodzące od jej matki było słyszalne jeszcze zanim jej ojciec wszedł do pokoju, pomija całkowicie, iż zasadniczy przebieg wydarzeń przez nią opisany stanowi w istocie potwierdzenie wersji pokrzywdzonej. Nie przyznała co prawda, iż pokrzywdzona była szarpana przez oskarżonego, nie wyraziła też wprost, aby była ona ciągnięta po schodach, jednakże wskazała na trzymanie pokrzywdzonej pod rękę i wyprowadzanie z domu przez oskarżonego i drugą osobę. Przy ocenie tych zeznań uwzględnić należy, iż świadka i pokrzywdzoną nie łączą

dobre stosunki. J. K. jest negatywnie nastawiona do matki przez pryzmat uprzednich wydarzeń i wielokrotnie, jak sama zeznała starała się uniemożliwić matce wejście do domu. Jak już zresztą akcentował Sąd Rejonowy w rodzinie istnieje głęboki konflikt w efekcie, którego prowadzone były liczne postępowania karne, w których zarówno A. W., W. W. (1) oraz dzieci stron pozostawały osobami pokrzywdzonymi.

Nagranie dźwiękowe, którego wartość podważa w apelacji skarżący, chociaż było jednym z dowodów na jakich oparto ustalenia faktyczne, to nie miało ono kluczowego znaczenia. W ocenie Sądu Okręgowego stanowiło ono co najwyżej dodatkowe potwierdzenie, iż sytuacja z dnia 28 sierpnia 2010 roku miała miejsce i doszło wówczas do rozwiercania zamków i zmuszenia pokrzywdzonej do opuszczenia domu. W tym kontekście zresztą istotne są źródła osobowe, które potwierdzają, iż to właśnie oskarżony zwrócił się do pokrzywdzonej żądając opuszczenia przez nią domu. Nie ma wobec tego zdaniem tutejszego Sądu podstaw do prowadzenia przez biegłego badań odnośnie autentyczności nagrania i weryfikacji czy zarejestrowany męski głos należy do oskarżonego. Zwrócić przy tym należy uwagę, iż w protokole rozprawy głównej, na której doszło do odtworzenia tego nagrania (k. 953) odnotowano, iż „słysząc głos przypominający oskarżonego”, co w świetle pozostałych dowodów jest wystarczające dla stwierdzenia, iż to oskarżony wypowiadał nagrane słowa.

Niezależnie już od negatywnych relacji stron, pokrzywdzona była uprawniona do przebywania w tym domu. W związku z toczącym się postępowaniem o rozwód, Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie postanowieniem z dnia 6 kwietnia 2010 roku udzielił pokrzywdzonej zabezpieczenia poprzez ustalenie, że ma ona prawo do wyłącznego korzystania z pomieszczeń znajdujących się we wspólnym domu stron. Pokrzywdzona w dniu 28 sierpnia 2010 roku była zatem uprawniona do korzystania z wyszczególnionych przez Sąd pomieszczeń (k.24). Uprawnienie to zostało naruszone przez oskarżonego, który wykorzystując przewagę fizyczną zmusił ją do opuszczenia zajmowanego pomieszczenia. Zaprzeczenia samego oskarżonego okazały się być wyłącznie próbą ukazania się w lepszym świetle i uwolnienia się od odpowiedzialności karnej. Nie zasługiwały one jednak na wiarę, co już podniesiono powyżej.

Co więcej, Sąd Rejonowy w Otwocku wyrokiem z dnia 1 października 2010, I C 114/10 (k. 95) przywrócił A. W. utracone przez nią posiadanie nieruchomości położonej przy ul. (...). Wymienione przez Sąd Rejonowy w uzasadnieniu emocjonalne zachowanie oskarżonego na rozprawie z dnia 1 października 2010 roku, I C 114/10 (k. 96-99) stanowiło jedynie potwierdzenie głębokiego konfliktu jaki od dłuższego czasu panuje między stronami. Negatywne odczucia oskarżonego wobec pokrzywdzonej nie usprawiedliwiają jednak w żadnym wypadku zachowania – ujętego w opisie przypisanego czynu – w postaci uniemożliwiania pokrzywdzonej korzystania z pomieszczeń mieszkalnych, do czego była uprawniona na mocy orzeczenia sądu.

Tym samym, kontrola instancyjna potwierdziła prawidłowość poczynionych przez Sąd I Instancji ustaleń faktycznych dotyczących wydarzeń z dnia 28 sierpnia 2010 roku, które jednoznacznie wskazują, iż oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona czynu z art. 191 § 1 k.k.

Kara trzech miesięcy pozbawienia wolności orzeczona przez Sąd Rejonowy jest adekwatna do popełnionego przez oskarżonego czynu. Wymiar tej kary został prawidłowo wyważony w oparciu o dyrektywy wymiaru kary z art. 53 k.k. W szczególności istotne były elementy takiej jak: niekaralność oskarżonego, jest aktualna sytuacja rodzinna, fakt, iż sytuacja zaistniała na tle wieloletniego konfliktu panującego między stronami i złych relacji w rodzinie. Nie sposób uznać, aby stopień społecznej szkodliwości czynu był wysoki, albowiem sprawa dotyczyła bezpośrednio ograniczonego grona osób. Mając na względzie cele zapobiegawcze i wychowawcze koniecznym było wymierzenie kary 3 miesięcy pozbawienia wolności. Kara ta niewątpliwie nie może być określona, jako rażąco surowa, gdyż kodeks karny przewiduje za dany czyn zagrożenie do 3 lat – w górnej granicy. Sąd Okręgowy podziela zapatrywania Sądu Rejonowego o zasadności zastosowania dobrodziejstwa, jakim jest warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności. Zważywszy zarazem na czas, jaki upłynął od popełnienia przypisanych oskarżonemu czynów i przestrzeganie w tym czasie przez oskarżonego porządku prawnego Sąd Okręgowy nie ma zastrzeżeń co do poglądu o pozytywnej prognozie kryminologicznej przyjętej wobec W. W. (1). Środek probacyjny winien być wystarczający dla zrozumienia przez oskarżonego naganności jego postępowania, a okres próby i pozostawanie pod kontrolą organów wymiaru sprawiedliwości winno skutkować znaczącą poprawą jego zachowania. Dodatkowo oddanie W. W. (1) pod

dozór kuratora winno umożliwić śledzenie na bieżąco sytuacji panującej w rodzinie oskarżonego i jego faktycznego zachowania po wydanym wyroku i respektowanie prawa posiadania pokrzywdzonej do nieruchomości.

Bezsporne jest, iż pokrzywdzona doznała krzywdy i cierpienia - nie tylko fizycznego - na skutek wydarzeń ujętych w przypisanym oskarżonemu czynie. Uzasadnionym wobec tego jest orzeczenie rekompensaty w postaci zadośćuczynienia. Kwota 1000 zł nie jest zdaniem tegoż Sądu wygórowana, jej wysokość jest adekwatna do cierpienia jakiego doznała pokrzywdzona, zaś suma pieniężna wskazana przez pokrzywdzoną na rozprawie (k. 803) nie jest zdaniem Sądu Okręgowego niczym uzasadniona. Pokrzywdzona nie udokumentowała strat materialnych, zadośćuczynienie zaś ma tu formę rekompensaty za przeżycia pokrzywdzonej, które opisywała na tejże rozprawie.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy orzekł jak w wyroku.